

Jacek Wojda

Prześladowania Kościoła Katolickiego za ziemiach polskich w dobie powstania styczniowego w świecie raportu Konsulatu Francji w Warszawie z 1869 roku

Civitas et Lex nr 4 (12), 67-88

2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

VARIA**Ks. JACEK WOJDA****PRZEŚLADOWANIA KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO
NA ZIEMIACH POLSKICH W DOBIE POWSTANIA
STYCZNIOWEGO W ŚWIETLE RAPORTU KONSULATU
FRANCJI W WARSZAWIE Z 1869 ROKU**

Kościół Chrystusowy niejednokrotnie w swojej historii przeżywał trudne czasy, w których nie znajdował zrozumienia dla swojej misji i spotykał się z prześladowaniami. W jego historii wyróżnia się w sposób szczególnie prześladowania w Imperium Rzymskim, którym kres położył słynny edykt mediolański z 313 r. Nie był to jednak koniec ucisku. Dotykał on chrześcijan także później, m.in. ze względu na wewnętrzne rozłamy w łonie *Christianitas*. Przykładem tego są wojny prowadzone w Europie w XVI w., które rozpoczęły się po wystąpieniu Marcina Lutera z 1517 r. Polska, naznaczona najbardziej duchem tolerancji w ówczesnym świecie, musiała zmagać się z sąsiednimi państwami, które budowały swą tożsamość w oparciu o któreś z wyznań chrześcijańskich. Katolicyzm stał się solą w oku wrogów jej niepodległego bytu. Splecenie się dziejów Kościoła i państwa przyniosło narodowi polskiemu szczególnie mocne oparcie w dobie utraty niepodległości. Kościół zaczął ponosić ofiary na rzecz trwania narodowego i państwowego.

Wspominana w 2015 r. rocznica egzekucji ks. Stanisława Brzóska stanowiła wyraz uznania dla roli katolickiego księdza w ruchu narodowyzwoleńczym, bowiem jego śmierć była bezpośrednio związana z udziałem w powstaniu styczniowym. Imperium Rosyjskie czyniło wszelkie wysiłki, aby podporządkować sobie Kościół katolicki. Posunięto się nawet do prześladowań, które miały być odpowiedzią na udział Polaków w powstaniu. Represje i prześladowania miały jednak szerszy wymiar, co nie uszło uwadze Konsulatu Generalnego Francji w Warszawie, regularnie sporządzającego depesze i raporty informujące o sytuacji w Polsce. Celem artykułu jest przedłożenie tłumaczenia jednego z raportów autorstwa Teodora Meyera, datowanego na 1869 r.¹, na język polski

Ks. JACEK WOJDA, dr nauk humanistycznych, pracownik naukowy Papieskiego Wydziału Teologicznego w Warszawie (Sekcja św. Jana Chrzciciela); e-mail: jacek.wojda@wp.pl

¹ Archives Diplomatiques, Ministère des Affaires Étrangères, Paris-La Courneuve (dalej: AD MAE), *Russie 1866–1870, Dépêches politique de Varsovie*, vol. 15, k. 209–217b.

i jego prezentacja w wymiarze krytyki historycznej. Czytanie źródła historycznego ma przybliżyć jeden z bardzo ważnych aspektów prześladowania Kościoła w Polsce, a dotyczy on jego najwyższej hierarchii.

1. Postacie kreujące stosunki dyplomatyczne Warszawa – Paryż

Konsulat Generalny Francji w Warszawie był w owym czasie placówką dyplomatyczną Cesarstwa Francuskiego Napoleona III znajdującą się w Imperium Rosyjskim Aleksandra II. Obejmowała ona swoim działaniem tereny Królestwa Polskiego, które zostało formalnie zlikwidowane przez Rosję po upadku powstania styczniowego. Bezpośrednim urzędem, któremu podlegał konsulat, było Ministerstwo Spraw Zagranicznych w Paryżu. Szefem ministerstwa był markiz Charles de La Valette. Funkcję tę pełnił bardzo krótko, bo około pół roku.

Jego życiorys jest bardzo bogaty. Urodził się w Senlis w 1806 r. Wszedł do służby dyplomatycznej Francji za panowania króla Ludwika Filipa (1830–1848), a zakończył ją za rządów Napoleona III. Był sekretarzem ambasady w Sztokholmie, konsulem w Aleksandrii, ministrem plenipotentjalnym w Księstwie Hesji-Kassel, ambasadorem w Konstantynopolu. W latach 1865–1867 był ministrem spraw wewnętrznych. Jednocześnie od 1 września do 2 października 1866 r. pełnił obowiązki (*par intérim*) ministra spraw zagranicznych. Tekę ministra objął 17 grudnia 1868 r., a odszedł z ministerstwa 17 lipca 1869 r.

Charles de La Valette był wolnomyslicielem i antyklerykałem. Jego żona była protestantką. W sprawie sytuacji Państwa Kościelnego opowiadał się za wycofaniem oddziałów francuskich z Rzymu, aby mogły go zająć wojska Królestwa Włoch. Z tego powodu nie mógł objąć teki ministra spraw zagranicznych zaraz po odejściu z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Otrzymał ją dopiero rok później. Wzbudzał niepokój wśród katolików. Wybory z 1869 r. pozbawiły go teki ministra. Został odesłany z pełnionego urzędu i mianowany ambasadorem w Londynie. Po klęsce Napoleona III w wojnie z Prusami w 1870 r. pozostał wierny swemu cesarzowi, a tym samym musiał rozstać się z polityką².

Raport, który otrzymał z konsulatu z Warszawy 2 lipca 1869 r.³, informował go o prześladowaniach Kościoła katolickiego w Polsce.

Konsulem generalnym Francji w Warszawie był w tym czasie baron Adolf Finot. Podobnie jak Charles de la Valette, poświęcił on swe życie pracy

² <http://www.napoleontrois.fr/dotclear/index.php?post/2006/03/30/89-marquis-de-la-valette>, na podstawie Fr. Choisel, *Le marquis de la Valette*, w: B. Yvert (dir.), *Le Dictionnaire des Ministres*, Perrin 1990; https://fr.wikipedia.org/wiki/Charles_de_La_Valette. Markiz de la Valette zmarł w 1881 r. i został pochowany na cmentarzu w La Force; <<http://visites.aquitaine.fr/medaillon-consacre-a-la-marquise-de-la-valette>>, dostęp: 08.09.2015.

³ AD MAE, *Russie 1866–1870, Dépêches politique de Varsovie*, vol. 15, k. 209, gdzie widnieje data przyjęcia raportu w gabinecie w Paryżu.

w dyplomacji. Urodził się w Tulle w 1821 r.⁴ Pełnił służbę dyplomatyczną w państwie francuskim w zmieniających się reżimach: monarchii konstytucyjnej, cesarstwie i republice. Był urzędnikiem konsularnym w Rostocku (w Księstwie Meklemburgii), konsulem drugiej klasy w Santander (w Hiszpanii), konsulem w Tyflisie (dziś Tbilisi w Gruzji), gdzie pod koniec pobytu, który przypadł na rok 1864 r., zyskał stopień konsula pierwszej klasy. 18 kwietnia 1865 r. został przeniesiony do Warszawy, gdzie miał zarządzać Konsulatem Generalnym Francji. Był to dla Polski czas szczególnej próby, gdyż kraj był miażdżony przez Rosję w następstwie powstania styczniowego. Stanowisko konsula generalnego Francji w Warszawie uzyskał 5 czerwca 1869 r.⁵ i pozostawał na nim aż do 29 czerwca 1882 r. Posada konsula francuskiego w Warszawie była szczytem i ostatnim urzędem w jego karierze dyplomatycznej. Konsul władał językiem angielskim, włoskim oraz polskim, dość dobrze posługiwał się językiem rosyjskim, słabo natomiast mówił po niemiecku⁶.

Konsul Finot zasłynął jako dyplomata potrafiący stanąć ponad podziałami, by służyć w miarę możliwości dobru ludzi, w tym przypadku przede wszystkim Polakom. Miał dobre kontakty z urzędnikami carskimi, finansjerą, a także kręgami burżuazji i arystokracji Warszawy. Był katolikiem i reprezentował francuskie środowisko konserwatywno-arystokratyczne, które uznawało „sojusz między tronem i ołtarzem”⁷. W sytuacji represji popowstaniowych stał w obronie ofiar. Widział prześladowania Kościoła i wyrażał swoje oburzenie z powodu złego traktowania duchowieństwa katolickiego. Bez religii, jego zdaniem, nie była możliwa stabilizacja społeczeństwa. Znalazł się też w ogniu prześladowań Kościoła unickiego. Depesze i raporty wychodzące z konsulatu były często dogłębnymi sprawozdaniami o wydarzeniach nad Wisłą. Są one tym bardziej cenne, że powstały w okresie restrykcji wobec informacji i ścisłej cenzury, która nasiliła się w związku z wprowadzeniem stanu wojennego w Królestwie Polskim (14 października 1861 r.). Miały się one stać podstawą polityki zagranicznej Francji wobec środkowej części Europy.

To dzięki konsulowi Finotowi przybył do Warszawy Teodor Meyer, który objął w Konsulacie Generalnym Francji posadę kanclerza. Baron Finot szukał odpowiedniego człowieka na to wakujące stanowisko po śmierci kanclerza Jacquemarta. Urzędnicy cesarstwa, którzy zetknęli się z pracą Meyera,

⁴ <<http://gw.geneanet.org/saorsel?lang=fr;pz=sabine;nz=orsel;ocz =0;p=adolphe;n=finot>>, dostęp 08.09.2015. Szerzej o nim: A. Finot, Th. Meyer, *Jak niszczone Kościół unicki? Dochodzenie Konsulatu Generalnego Francji w Warszawie w sprawie Unitów w Imperium Rosyjskim. Raport specjalny 1874*, tłum. i oprac. J. Wojda, Elk 2015, s. 1726. Adolf Finot zmarł w Paryżu 24 listopada 1887 r. i został pochowany na cmentarzu Père-Lachaise.

⁵ *Annuaire diplomatique et consulaire de la République Française pour 1884*, Paris 1884, s. 164.

⁶ AD MAE, *Personnel I serie, Finot Antoine Bernard Adolphe Baron*, 1603, Pismo z Konsulatu Generalnego Francji w Polsce zawierające informacje o baronie Adolfe Finot z 24 marca 1880 r.

⁷ J. Skowronek, *Prześladowanie unitów podlaskich w kontekście europejskim*, w: J. Skowronek, U. Maksymiuk (red.), *Martyrologia unitów podlaskich w świetle najnowszych badań naukowych*, Siedlce 1996, s. 87.

poparli jego kandydaturę⁸. Meyer był pracownikiem konsulatu w Warszawie od 24 października 1868 r. Pozostał nim do października 1874 r.

Stanowisko kanclerza było niewątpliwie promocją w karierze dyplomatycznej Meyera. Znał kilka języków obcych, m.in. włoski, hiszpański, angielski, niemiecki, rosyjski i najprawdopodobniej polski. Na początku swej drogi dyplomatycznej służył jako tłumacz najpierw w Legacji Francuskiej w Monachium (od sierpnia 1863 r.), a później w takiejże legacji przy niemieckim parlamencie we Frankfurcie (od października 1864 r.)⁹. Wówczas to, znając z autopsji sytuację państw niemieckich oraz wiodącą rolę Prus, zdobył uznanie wielkim raportem wskazującym na zbliżające się zjednoczenie Niemiec pod berłem Hohenzollernów, zwłaszcza w przypadku wojny z Francją. Przewidywał nawet utworzenie Cesarstwa Niemieckiego. W sierpniu 1866 r. otrzymał nominację na urząd konsula w Lipsku, ale wymówił się, chcąc pracować we Włoszech, Hiszpanii, Ameryce Południowej lub w którymś z krajów anglojęzycznych. 12 stycznia 1867 r. został kanclerzem nowo powstałego konsulatu w Kolonii. Stamtąd został awansowany do Warszawy, choć tylko na urząd kanclerza. Nominacja ta otwierała przed nim drogę do dalszej kariery dyplomatycznej. Tak też się stało, gdyż po epizodzie z udziałem w wojnie francusko-pruskiej w 1870–1871 r. i intensywnej pracy w Warszawie, w listopadzie 1874 r. został nominowany na urząd kanclerza drugiej klasy w konsulacie w Petersburgu. W 1880 r. został wysłany do Fuzhou w południowo-wschodnich Chinach. Rok później został komisarzem Republiki Francuskiej w Cananarive [Antananarywa] na Madagaskarze. W latach 1882–1883 był konsulem w Singapurze, a w okresie 1884–1887 pracował jako konsul w Tyflisie w Gruzji. Stamtąd przeszedł na urząd konsula w Moskwie (1889–1891). Pełnił też urząd konsula generalnego w Zurychu (1892) i w Genewie (1893–1895). Częste zmiany były spowodowane – jak sam pisał – stanem jego zdrowia, chęcią awansu i poprawy sytuacji materialnej. W czasie pobytu w Warszawie Meyer został doceniony przez konsula Finota za swą pracę pisarza oraz redakcję wielu dokumentów, a także za prowadzenie kancelarii. W nagrodę otrzymywał i podwyżki, i awans na kolejną placówkę dyplomatyczną¹⁰.

Pokonując tak bogaty szlak dyplomatyczny, Meyer zasłynął redagowanymi przez siebie różnorodnymi depeSZami i raportami, czym się chlubił. Dzięki pobytowi w Warszawie zetknął się po raz pierwszy z Rosją – wielkim mocarstwem, które go intrygowało. Jego raporty obejmowały szeroki kontekst rzeczywistości, z jaką się stykał i o jakiej miał donosić Paryżowi. Każdorazowo próbował rozwinąć któryś z aspektów tej rzeczywistości, ukazując swoje szczególne horyzonty myślowe.

⁸ AD MAE, Administration générale et personnel: *Personnel 2^e série. Dossiers individuels de carrière 1070, Meyer Théodore Charles Constant (ur. 1839), Esquisse de la lettre à Mr Meyer par baron Finot*, le 28 octobre 1868: Nomination ou information sur la nomination de Meyer au poste de chancelier de Varsovie.

⁹ AD MAE, Note sur les états des services de Mr Meyer, consul à Petersburg, le 8 mai 1878. Szrzej o nim: A. Finot, Th. Meyer, *Jak niszczone Kościół unicki?*, s. 26–32.

¹⁰ AD MAE, Administration générale et personnel: *Personnel 2^e série. Dossiers individuels de carrière 1070, Meyer Théodore Charles Constant (ur. 1839), Lettre de Finot au Duc Decazes, ministre des Affaires Étrangères, demande d'augmentation de traitement et louanges, Varsovie*, le 11 novembre 1874.

Pismem, które miało mu przynieść szczególne względy, był raport o prześladowaniu Kościoła katolickiego w Polsce. Było to jedno z trzech opracowanych w 1869 r. obszerniejszych pism dyplomatycznych. Występuje ono na pierwszym miejscu. Następne dotyczyły kolejno: prześladowań języka polskiego i prześladowań polskiej własności ziemskiej¹¹. Ich autor ocenił je jako „wspaniałe”¹². Raporty te zachowały się w Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych Francji, które mieści się w La Courneuve pod Paryżem.

Redakcję pism zlecał z pewnością konsul generalny baron Finot. Tak było z ostatnim raportem z maja 1874 r. dotyczącym prześladowania Kościoła greckounickiego¹³. Meyer rozwinął w nim talent historyka, na podstawie świadectw pisanych i ustnych rekonstruuując minione wydarzenia i wyciągając wieloaspektowe wnioski.

Raport o prześladowaniu religii katolickiej jest próbą ujęcia zmagania Kościoła w Polsce w latach 1861–1869. Jest on o tyle cenny, że państwo francuskie odznaczało się wielorakim podejściem do religii, a w szczególności do Kościoła katolickiego. Tendencje antyklerykalne były coraz bardziej obecne w polityce, czego przykładem jest wspomniana postać ministra spraw zagranicznych w 1869 r. markiza de la Valette.

Zarysowanie drogi dyplomatycznej Paryż–Warszawa poprzez prezentowane postacie stwarza możliwość poznania tła ich misji i doświadczeń kariery polityki zagranicznej dla lepszego zaznajomienia się z pierwszym raportem Meyera, sporządzonym w 1869 r., tj. na około sześć miesięcy po jego przybyciu do Polski. Raport został zresztą oznaczony numerem 1 przez dyrekcję polityczną konsulatu¹⁴.

2. Francuski raport o prześladowaniu Kościoła w Polsce

Kanclerz Konsulatu Generalnego Francji w Warszawie Teodor Meyer informował depeszą-raportem z 5 czerwca 1869 r. ministra spraw zagranicznych w Paryżu markiza Charles’a de la Valette w następujących sprawach:

„Prześladowania skierowane przeciwko duchowieństwu rzymskokatolickiemu w Królestwie Polskim nabierają charakteru tak poważnego, że jest moim obowiązkiem zasygnalizować o tym Waszej Ekscelencji.

We wtorek 1 czerwca biskup z Sejn (gubernia w Suwałkach, przedtem w Augustowie), Jego Ekscelencja Łubieński został aresztowany w swojej diecezji, w celu przetransportowania do Permu na granicę Syberii. Hierarcha ów był najpierw dość przychylny wobec rządu Rosji, gdyż ostatecznie zgodził się, podobnie jak wielu innych biskupów, na wysłanie delegatów (»asesorów«) do Rzymskokatolickiego Kolegium Duchownego, które ma swą siedzibę w Peters-

¹¹ AD MAE, Meyer, Note sur les services politiques rendus depuis son entrée dans la carrière, le 20 octobre 1895.

¹² Tamże.

¹³ Tłumaczenie tego raportu i szeroki jego „komentarz” w : A. Finot, Th. Meyer, *Jak niszczone Kościoł unicki?*

¹⁴ AD MAE, *Russie 1866–1870, Dépêches politique de Varsovie*, vol. 15, k. 209.

burgu i któremu diecezje Królestwa Polskiego zostały podporządkowane od ubiegłego roku¹⁵. Mówi się, że nagle, przerażony, zmienił zachowanie. Próbował w listach zaadresowanych do innych biskupów Królestwa sprowokować z ich strony zorganizowaną opozycję przeciwko decyzjom Kolegium z Petersburga, negując jego kompetencje we wszystkich sprawach duchowych i deklarując jako rzecz nielegalną wybór delegatów («asesorów»). Biskup Łubieński okazał się nawet dyspozycyjnym, by odwołać tego, który został nominowany w pewnym momencie słabości. Rozmawiając z panem Muchanowem, dyrektorem Obcych Wyznań w Polsce, a którego nazywa się «arcybiskupem» od momentu, w którym zajmuje pałac arcybiskupi, biskup z Sejn wyznał głośno, że żałował koncesji, których udzielił rządowi Rosji. W tej sytuacji nie zwlekano długo z wystawieniem dokumentu, który skazuje go na wygnanie.

W następstwie tej nieodżałowanej decyzji z biskupstw (ósme, to biskupstwo podlaskie w Janowie, zostało skasowane pod koniec maja 1867 r.) zostaje nie więcej jak tylko trzy, które są prowadzone przez biskupów diecezjalnych¹⁶ lub *in partibus*. Są to biskupstwa z Kielc – Jego Eksceleńcja Majerczak, z Sandomierza – Jego Eksceleńcja Juszyński, z Lublina – Jego Eksceleńcja Baranowski.

Niech będzie mi wolno, Panie Ministrze, w celu zaprezentowania prześladowań w ich całości i aby lepiej na tej podstawie wskazać ich skutki, streścić i pogrupować tutaj godne ubolewania fakty, które zaznaczyły się w tym okresie prześladowania Kościoła katolickiego w Polsce.

Najsurowiej została doświadczona diecezja warszawska. Od lipca 1863 r. Jego Eksceleńcja arcybiskup Feliński jest internowany w Jarosławiu w guberni moskiewskiej. Administrator, który został desygnowany, aby go zastąpić, Jego Eksceleńcja Rzewuski¹⁷, jest deportowany do Astrachania 26 października 1865 r. Kanonicy, Szczygielski i Domagalski, również desygnowani, aby zastąpić arcybiskupa, nie są uznani przez księcia Czerkaskiego, dyrektora Komisji Spraw Wewnętrznych i Duchownych, członka Komitetu Urządzącego. Jeden i drugi zostali deportowani na Syberię na wiosnę 1866 r. Przed nimi, Jego Eksceleńcja Białobrzeski, sufragan¹⁸ poprzednika biskupa Felińskiego, był dwa razy zatrzymany w Warszawie i dwa razy deportowany; pierwszy raz 13 listopada 1861 r., drugi raz 9 listopada 1863 r.; zmarł na wygnaniu 27 lutego 1867 r. w Horodyszczu w guberni ze stolicą w Penzie.

Po deportacji księży Szczygielskiego i Domagalskiego kanonik Zwoliński, na mocy prywatnego autorytetu księcia Czerkaskiego, został nominowany na urząd administratora arcybiskupstwa. Jest nim aż dotąd i Stolica Święta uznała go w sposób niejawni.

¹⁵ Miało to miejsce dokładnie 22 maja 1867 r. – J.W.

¹⁶ Autor używa słowa „tytułarny”, ale chodzi mu o biskupa diecezjalnego. W odróżnieniu od biskupa *in partibus (infidelium)*, czyli mającego tytuł od biskupstwa, które już nie istnieje, mówi się o biskupie diecezjalnym – J.W.

¹⁷ Paweł Rzewuski był biskupem nominatem, nie pozwolono mu przyjąć sakry, <<http://www.catholic-hierarchy.org/bishop/brzewski.html>>, dostęp: 12.09.2015 – przyp. J.W.

¹⁸ Zob. <<http://www.catholic-hierarchy.org/bishop/ldb7.html>>, dostęp: 07.09.2015. Ksiądz Antoni Białobrzeski nie był biskupem sufraganem, lecz wikariuszem generalnym archidiecezji warszawskiej i prałatem archidiaconem oraz wikariuszem kapitulnym – J.W.

Biskup z Płocka, Jego Ekscelencja Popiel, ośmielony z pewnością przez nielaskę księcia Czerkaskiego, odmówił wysłania delegata do Katolickiego Kolegium w Petersburgu, którego autorytetu duchowego nie chciał uznać: został zesłany do Nowogrodu we wrześniu 1868 r. Jego Ekscelencja Popiel nie chciał iść za radą pana Muchanowa, osobistości powściągliwej i często, co należy stwierdzić z ubolewaniem, posłusznej rozkazom przychodzącym z góry, który uważa, »że katolicyzm powinien zostać zapomniany w Polsce«.

Biskupstwo w Kaliszu jest wakujące w wyniku śmierci jego posiadacza, Jego Ekscelencji Marszewskiego.

Administrator diecezji Lublin, przewielebny ks. Sosnowski, będąc również zagrożony ekskomuniką, która miała go spotkać po przystąpieniu do ołtarza, a która nie powinna mieć swych skutków jak tylko wtedy, gdy odmawiałby posłuszeństwa rozkazom papieża, uszedł do Galicji, a stamtąd do Rzymu. Został zastąpiony przez Jego Ekscelencję Baranowskiego, który niegdyś był internowany w twierdzy Zamość¹⁹.

Gdy jakiś biskup jest wygnany, rosyjski rząd regularnie wybiera na administratora nieprzejrzystego kanonika, którym łatwo może manipulować.

W ślad za aresztowaniem biskupa z Sejn można się spodziewać w końcu wieści o zatrzymaniu Jego Ekscelencji Majerczaka, biskupa z Kielc. Dobrze znana słabość Jego Ekscelencji Juszyńskiego, biskupa z Sandomierza, być może będzie jego protekcją przeciw rozporządzeniom niosącym przemoc.

Takie jest, Panie Ministrze, streszczenie historii Kościoła katolickiego w Polsce w ciągu ostatnich ośmiu lat.

Nie będzie z pewnością bez znaczenia przypomnienie w tym miejscu tego, co się wydarzyło w ubiegłym roku w Kościele greckounickim: w październiku 1866 biskup greckounicki z Chełma, Jego Ekscelencja Kaliński, oskarżony o tolerowanie praktyk rzymskokatolickich przeciwnych rytowi wschodniemu w kościołach greckounickich, został wygnany przez księcia Czerkaskiego²⁰ do Wiatki. Przewielebny ks. Kuziemski, kanonik katedry greckounickiej w Leopold (Lemberg lub Lwów) został mianowany na jego miejsce przez rząd rosyjski. Gdy Jego Ekscelencja Kaliński zmarł na skutek wyniszczającej podróży, gabinet z Petersburga zobowiązał księcia von Stackelberga²¹ do uzyskania w Stolicy Apostolskiej inwestytury kanonicznej dla nowego biskupa z Chełma. Zdaje się, że negocjacje w Wiedniu były prowadzone z wielką zręcznością, podczas których książę von Stackelberg potrafił zadzierzgnąć ściślejsze więzy z nuncjuszem apo-

¹⁹ Biskup Baranowski był jednocześnie sufraganiem lubelskim i proboszczem parafii w Zamościu, tam też przebywał od 1863 do 1869 r., czyli w czasie gdy administratorem diecezji był ks. Sosnowski. Nie był więziony w twierdzy w Zamościu – J.W.

²⁰ Władimir Aleksandrowicz Czerkaski (1824–1878) był w latach 1864–1866 głównym dyrektorem rządowej Komisji Spraw Wewnętrznych w Królestwie Polskim, której podlegały także wyznania, zob. T. Śliwa, *Kościół greckokatolicki w Królestwie Polskim (1815–1875)*, w: B. Kumor, Z. Obertyński (red.), *Historia Kościoła w Polsce*, t. II 1764–1945, cz. 1, Poznań–Warszawa 1979, s. 504; H. Krukowski, *Kościół cierpiący*, <<http://unici.pl/content/view/64.html>>, dostęp: 09.05.2014 – przyp. J.W.

²¹ Książę Ernest von Stackelberg (1813–1870) od 3 sierpnia 1864 do 25 kwietnia 1868 r. był ambasadorem Rosji w Wiedniu – J.W.

stolskim rezydującym w tej stolicy²². 22 czerwca Jego Ekscelencja Kuziemski został potwierdzony przez Stolicę Świętą. Były to pierwsze negocjacje.

Od następnego roku wykłady profesorów i egzaminy studentów Uniwersytetu Warszawskiego będą prowadzone lub zdawane w języku rosyjskim, jak również wszystkie akta administracyjne, notarialne i metrykalne. Aż dotąd nie narzucono polskim studentom [języka], jak tylko specjalny egzamin dotyczący języka i literatury rosyjskiej.

Pomimo tych prześladowań skierowanych przeciwko religii i językowi narodowemu, pomimo obciążeń nałożonych na własność ziemską, jednym słowem, pomimo coraz szybszego biegu znamionującego rusyfikację Polski, Warszawa cieszy się głębokim spokojem. Niższe klasy wegetują w wielkiej biedzie. Handel jest zerowy; jednak wyższe klasy próbują oddawać się rozrywce i wpadają często w zniechęcenie, z którym miesza się być może brak świadomości lub naturalna beztroska. Obecny czas dźwigany jest z marzeniem, że jest on ostatecznie mniej nie do wytrzymania niż niedawna przeszłość, i wydać by się mogło, że wszelka nadzieja została porzucona, jeśli nie czekałoby się skrycie na jakąś ulgę dla kraju, która nastąpiłaby w konsekwencji ogólnej pożogi w Europie. W tym przypadku sympatie Polaków byłyby pozyskane przez Austrię, gdyż czują oni odrazę do Prus bardziej niż do Rosji. Czuje się tu instynktownie, że rasa północnoniemiecka potrafiłaby lepiej wykorzystać błędy ekonomiczne rasy słowiańskiej i że miałyby powodzenie w jeszcze szybszej realizacji dzieła asymilacji: przed oczyma stoi przykład Wielkiego Księstwa Poznańskiego, gdzie chytry system germanizacji osiągnął znaczne sukcesy w ciągu pięćdziesięciu lat. Zresztą w Warszawie dwie społeczności polska i rosyjska żyją umieszczone obok siebie, a nigdy pomieszane. Jedyną próbą pojednania i zespolenia, mającą miejsce dzięki inicjatywie księcia Berga, osobistości słabej i bez wpływów w Petersburgu, jest założenie Klubu Myśliwych. To arystokratyczne koło liczy obecnie od 102 do 105 członków, w tym ok. 50 Polaków, wśród których zacytuję poza księciem Maurycym Potockim, księcia Czetwertyńskiego, który powrócił niedawno z Syberii i który, jak wielu innych Polaków, kazał uczynić się członkiem klubu tylko dlatego, żeby uciec od bycia szpiegowanym i nachodzonym przez policję. To usiłowanie, po którym Namiestnik wiele sobie obiecywał, pozostanie bez skutków, gdyż zbliżenie polegało tylko na wymianie chłodnych uprzejmości na cotygodniowej kolacji w czwartek, która być może nigdy nie zgromadziła więcej niż 40 członków naraz. Jest rzeczą oczywistą, że gdy polityka w prowadzonych konwersacjach została skazana na banicję, jedynymi dopuszczalnymi rozrywkami są obfite libacje i gra.

Przybywszy do Warszawy niedawno, nie miałem możliwości, Panie Ministrze, przesłać kompletnego obrazu obecnej sytuacji, tym bardziej że absolutny brak wolnej prasy, problemy ze sprawdzeniem niektórych informacji, łatwość, z jaką wyolbrzymia się lub wynaturza fakty, i pasje polityczne lub religijne czynią zadanie zagranicznych urzędników bardzo trudnym w tym nieszczęsnym kraju.

²² Był nim wówczas arcybiskup Mariano Falcinelli Antoniacci. Pełnił ten urząd od 14 sierpnia 1863 do 1873 r., <<http://www.gcatholic.org/hierarchy/data/cardP09-4.htm#955>>, dostęp: 27.01.2014 – przyp. J.W.

Jeśli słuchałoby się, dając wiarę wszystkiemu, o czym mówi się w Warszawie, często nazajutrz trzeba by było prostować informacje podane w przeddzień. Ja przynajmniej uczyniłem, co było w mojej mocy, aby szkic, który, jak uważam, jest moim obowiązkiem przedłożyć Waszej Ekscelencji, był wykonany z całkowitą bezstronnością.

Obóz, który winien być zajęty przez 6 lub 9 dywizji infanterii, będzie zorganizowany 27 czerwca w okolicach tego miasta. Nie zaniedbam niczego, aby dostarczyć Waszej Ekscelencji jak największej możliwych szczegółów na temat liczby i wartości realnej tych oddziałów. Głównym celem tych obozów zorganizowanych w tym roku w 34 różnych punktach w Rosji jest zapoznanie żołnierzy z nowym karabinem.

Zechciejcie przyjąć unizienie pełne szacunku, z którym mam zaszczyt być Waszej Ekscelencji bardzo pokornym i posłusznym sługą”.

Dokument podpisał pełnym imieniem i nazwiskiem: „Théodore Meyer”. Dodał też następujące *Post Scriptum*: „Dowiaduję się w tym momencie o śmierci Jego Ekscelencji Łubieńskiego, który zmarł nagle w Niżnym Nowogrodzie, podczas gdy kierowano go do Permu. Ta nowina jest w stanie, według swej natury, wyrzucić wielkie wrażenie na katolickiej ludności Królestwa. Władze rosyjskie mówią, że Jego Ekscelencja Łubieński, biskup w Sejnach, zmarł na tyfus 17 czerwca.

Pośpiesznie korzystam z solidnej sposobności, aby wyekspediować tę depezę drogą z Petersburga, Niedziela 20 czerwca o poranku”²³. Po PS umieścił swoje inicjały: „Th. M.”.

3. Sposób widzenia prześladowania Kościoła oraz ocena sytuacji

Teodor Meyer poważnie potraktował zadanie zdania sprawy z sytuacji, jaką zastał w Królestwie Polskim. Raport nie jest tylko depezą relacjonującą bieżące wydarzenia w kraju. Stanowi próbę głębszego wejrzenia w bieżące fakty poprzez nabranie dystansu czasowego oraz zbadanie tego, co wydarzyło się w tym względzie na przestrzeni kilku minionych lat. Taka procedura stała się swoistą metodą Meyera w redagowaniu raportów.

Jego podejście do przedstawianej problematyki wskazuje na znajomość warsztatu historycznego i jego umiejętne stosowanie w swojej pracy. W prezentowanym raporcie na stronie tytułowej umieścił spis rzeczy, stanowiący jakby plan wywodu. Składa się on z trzech punktów: „Aresztowanie Jego Ekscelencji Łubieńskiego, biskupa z Sejn. – Streszczenie prześladowań religijnych w Polsce 1861–1869. – Ogólna sytuacja kraju”²⁴. Ponadto w korpusie tekstu, liczącym 17 stron recto verso, zostały zachowane paragrafy, co świadczy o ułożeniu wywodu historycznego i dyplomatycznego.

²³ AD MAE, *Russie 1866–1870, Dépêches politique de Varsovie*, vol. 15, k. 209–217B. Tłumaczenie raportu – J.W.

²⁴ Tamże, k. 209.

Autor wymienił trudności, na jakie napotkał w przygotowaniu swej pracy. Wskazują one na wolę rzetelnego zbadania zagadnienia według wymagań metody historycznej. Przytoczył także niektóre elementy swej metodologii. Podkreślał m.in. trudności w dotarciu do źródeł na skutek braku wolnej prasy oraz istniejących religijnych i politycznych pasji, a także kłopoty ze sprawdzaniem wiarygodności informacji. Dlatego trudno mu było zarysować obiektywny obraz rzeczywistości, czego był świadom. Podjął się pogrupowania faktów i ich streszczenia oraz wyciągnięcia wniosków z całego wywodu. Celem, jaki sobie postawił, było przedstawienie prześladowań Kościoła w Polsce.

Czy go osiągnął? Czy jego prezentacja może wnieść coś nowego do ogromnej wiedzy, jaką dysponujemy na temat Kościoła w dobie powstania styczniowego? Problematyką, która wysuwa się na pierwszy plan, jest los biskupów z tego okresu. Już początek depešy ukazuje problemy jednego z nich w tym czasie aresztowanego. Chodzi o biskupa Konstantego Ireneusza Łubieńskiego z Sejn. Aresztowanie pokazane jako preludium do przedstawienia prześladowania Kościoła miało swoje przyczyny. Składał się na nie sprzeciw biskupa wobec nakazu wysłania do Rzymskokatolickiego Kolegium Duchownego w Petersburgu przedstawicieli biskupów poszczególnych diecezji. Biskupi, którzy nie sprzeciwili się tej procedurze, byli określani jako mający moment słabości wobec carskiej władzy, jako idący na kompromis. Wprawdzie można wyrazić żal z powodu tej uległości, ale odmowa wiązała się z represjami i prześladowaniami. Jedną ze stosowanych kar było pozbawienie biskupa władzy w diecezji, a także aresztowanie i wygnanie na wschód. Rząd rosyjski oczekiwał od biskupów uległości i posłuszeństwa. Gdy byli nieposłuszni i oporni, pozbawiano ich urzędów, a swój los niektórzy przypłacili śmiercią. O tym donosi raport.

Wiadomo, że procedura władz rosyjskich wobec biskupów nie dotyczyła tylko ich samych osobiście, ale chodziło o sprawowaną przez nich władzę kościelną na terenie diecezji oraz związki ze Stolicą Apostolską. Instytucja Kolegium Duchownego była próbą przejęcia władzy i kontroli nad Kościołem przez władzę świecką. Kolegium było instytucją niekanoniczną. Rosja zabiegała o to, by odciąć kontakty biskupów z Rzymem. Według władz powinny się one odbywać za pośrednictwem petersburskiego Kolegium²⁵. W konsekwencji miało powstać (i powstało) nowe centrum dla biskupów, ale w Petersburgu.

Francuski autor widzi w poniewieraniu biskupami ze względu na ich opór wobec wprowadzenia w ruch instytucji nazwanej Rzymskokatolickim Kolegium Duchownym prześladowanie Kościoła. To prześladowanie przybierało na sile, dlatego Meyer uznał, że trzeba o tym szczegółowo donieść ministrowi spraw zagranicznych w Paryżu markizowi de la Valette. Kanclerz Konsulatu Generalnego Francji w Warszawie wybrał taki właśnie aspekt prześladowań, w raporcie nie ma zaś wzmianki o powstaniu styczniowym ani o represjach z nim związanych, chociaż czas, w którym ono trwało, obejmował zakres depešy. Nie ma mowy o księdzu Brzósce i o innych duchownych prześladowanych przez Rosję, wymie-

²⁵ M. Banaszak, *Historia Kościoła katolickiego*, t. III/II: *Czasy nowożytne, 1758–1914*, Warszawa 1991, s. 306. Rosja zabroniła biskupom udziału w Soborze Watykańskim I.

niani są tylko duchowni stojący na czele diecezji. Jest to ujęcie fragmentaryczne, ale pokazuje w przykładowy sposób działania Rosji wobec Kościoła w Polsce, polegający na uderzeniu w pasterzy, zwłaszcza tych postawionych najwyżej w hierarchii. Taką taktykę stosowano w Rosji powszechnie i doprowadzono do perfekcji przed rokiem 1839, o czym Meyer miał pisać szczegółowo w raporcie sporządzonym pięć lat później, tj. w 1874 r.²⁶

Rząd Rosji chciał mieć duchownych katolickich, którzy byliby mu ulegli i posłuszni. Dotyczyło to przede wszystkim delegatów, którzy mieli zasiadać w Kolegium Duchownym w Petersburgu. Kiedy już tam przebywali, mogli łatwiej dać się złamać i ulec woli sfer rządowych. Meyer pisze jednak tylko o tych duchownych, którzy byli pasterzami diecezji lub ich administratorami. Zrozumiałe jest, że nominacji na urzędy kościelne dokonywano według planów Rosji, która wybierała ludzi sobie posłusznych. W ten sposób Kościół katolicki miał się stać powolnym narzędziem w ręku Cesarstwa Rosyjskiego. Kościół prawosławny pełnił już taką rolę, w szczególności poprzez najwyższy organ władzy kościelnej, jakim był Świętobliwy Synod Rządzący, któremu przewodził jego świecki prokurator.

Jednak nie był to koniec zamysłów rosyjskich sfer władzy wobec Kościoła rzymskokatolickiego w Królestwie Polskim. Granica podziału tej części Europy ze względu na obrządek religijny, która została nakreślona już w początkach chrystianizacji w IX–X w.²⁷, miała być przesunięta. Autor raportu wspominał o poglądzie, który miał się okazać warunkiem być albo nie być dla katolicyzmu. Muchanow, tak oddany swoim zwierzchnikom, uważał bowiem, że „Katolicyzm powinien zostać zapomniany w Polsce”. To stwierdzenie stawia jeszcze wyraźniej akcent na walkę z Kościołem katolickim. Zacytowany przez Meyera carski urzędnik Paweł Aleksandrowicz Muchanow (1797–1871)²⁸, urodzony w Moskwie, był rosyjskim żołnierzem, pułkownikiem, biorącym udział w tłumieniu powstania listopadowego, urzędnikiem przy księciu Iwanie Paskiewiczzu, okrutnym namiestniku Królestwa Polskiego. Jako kurator Warszawskiego Okręgu Szkolnego prowadził politykę rusyfikacji. W latach 1856–1861 pełnił funkcję dyrektora Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego, której podlegał Kościół katolicki. Gdy w 1861 r. utworzono przy tej komisji Zarząd Spraw Wyznania Greckokatolickiego²⁹, aby zacząć oddzielać prawnie unitów od łacinników, stanął na jego czele. W latach 1862–1863 był naczelnikiem rządu cywilnego Królestwa. Jego zarządzenie o brance wpłynęło na wcześniejszy wybuch powstania styczniowego. W 1867 r. Muchanow stanął na czele Zarządu Obcych Wyznań, wśród których na pierwszym miejscu znalazł

²⁶ A. Finot, Th. Meyer, *Jak niszczone Kościół unicki?*, s. 65–131.

²⁷ W. Guzewicz, *Chryścianizacja Europy środkowej*, „Studia Elckie” 9(2007), s. 403.

²⁸ Муханов Павел, w: *Сборник Императорского русского исторического общества*, СПб.: тип. Н.А. Лебедева, t. 62, 1888, c. 47, <<http://az-libr.ru/index.htm?Persons&M54/699206b0/0001/a959a2e7>>, dostęp: 11.09.2015.

²⁹ T. Śliwa, *Kościół greckokatolicki w Królestwie Polskim (1815–1875)*, s. 504; A. Finot, Th. Meyer, *Jak niszczone Kościół unicki?*, s. 189, <<http://www.agad.gov.pl/inwentarze/cww190x.xml>>, dostęp: 05.09.2015.

się katolicyzm. Ów lokalny organ kontroli Kościoła powstał na skutek oddzielenia Spraw Wyznań od Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego³⁰. Muchanow podlegał ministrowi oświecenia publicznego i oberprokuratorowi Świątobliwego Synodu Rządzącego w osobie Dymitra Tolstoja, który także prowadził politykę antykatolicką³¹. W tym kontekście również w 1867 r. Rzymskokatolickie Kolegium Duchowne w Petersburgu otrzymało kompetencje prawne wobec Kościoła katolickiego w Królestwie Polskim.

Muchanow wchodził w skład tajnych radców cara, był także przewodniczącym carskiej Komisji Archeologicznej. Zasłynął jako historyk, który gromadził dokumenty dotyczące rosyjskich dziejów i opracowywał je³². Interpretacja faktów podlegała jednak panującej wówczas ideologii, którą opracował na potrzeby carskiego dworu książę Siergiej Uwarow. Zawierała się ona w haśle: „Prawosławie, Samowładztwo, Narodowość” (ros. Православная Вера, Самодержавие, Народность). Formuła ta, ogłoszona w 1833 r., stała się oficjalną ideologią caratu³³. Wpisywała się w nią dyskryminacja języków ludów Imperium Rosyjskiego, a także religii. Na tej podstawie dokonywano niszczenia Kościoła unickiego, zastępując go prawosławiem, i narodowości ruskiej zastępując ją rosyjską. Katolicyzm miał być podporządkowany prawosławiu, a w końcu, jak stwierdzał Muchanow, zapomniany³⁴.

Wątek prześladowań podjęty przez Meyera przedstawia tę konsekwentnie realizowaną politykę Rosji wobec katolicyzmu. Osobą, która w owym czasie była kompetentna do kontaktów z biskupami, był Muchanow. Mieszkał w pałacu arcybiskupów w Warszawie i to miejsce wyznaczał na spotkania z duchownymi. Przybywali tam biskup Łubieński i biskup Popiel. Udał się tam również biskup Beniamin Szymański w drodze z Janowa do Łomży. Stamtąd też został wyprowadzony arcybiskup Warszawy Zygmunt Szczęsny Feliński³⁵. Z pałacu arcybiskupów wszyscy oni udawali się na wygnanie, otrzymawszy uprzednio odpowiednie ostateczne rozkazy. Rolę pałacu arcybiskupów warszawskich, zajętego po powstaniu styczniowym przez władzę świecką, dobrze ilustrują i charakteryzują dłuższe wywody Meyera o prześladowaniu Kościoła katolickiego.

³⁰ <<http://www.agad.gov.pl/inwentarze/cww190x.xml>>, dostęp: 05.09.2015.

³¹ W 1868 r. Tolstoj podporządkował sprawy Kościoła unickiego Świątobliwemu Synodowi, zob. A. Finot, Th. Meyer, *Jak niszczone Kościół unicki?*, s. 257–259.

³² <<http://dic.academic.ru/dic.nsf/biograf2/9078>>, dostęp: 11.09.2015.

³³ J.H. Billington, *Ikona i topór. Historia kultury rosyjskiej*, przeł. J. Hunia, Kraków 2008, s. 282–283; A. Finot, Th. Meyer, *Jak niszczone Kościół unicki?*, s. 317.

³⁴ K. Lis, *Pius IX a Polska w dobie powstania styczniowego*, Lublin 1996, s. 237. W ramach negocjacji między Rosją a Watykanem w 1868 r. o kandydaturę na biskupa chełmskiego wobec wysuwanych osób nuncjusz apostolski w Wiedniu stwierdził, zwracając się do ambasadora von Stackelberga: „Nigdy nie mogę przedstawić Stolicy Apostolskiej żadnego z tych ludzi, bez narażenia na szwank opinii o prawości Pana i pańskiego rządu, gdyż podobne propozycje potwierdziłyby już ustalone przekonanie, że Rosja dąży do zniszczenia katolicyzmu”. Watykan zaakceptował nową kandydaturę w osobie ks. Kuziemińskiego ze Lwowa.

³⁵ <http://pbc.biaman.pl/Content/34235/Pamietniki_ks._Wincentego_Chosciak-Popiela_T._II.pdf>, dostęp: 11.09.2015; *Pamiętniki ks. Wincentego Chościak-Popiela arcybiskupa warszawskiego*, t. 2, wyd. ks. J. Urban, Kraków 1915, s. 10, 14. Jako ciekawostkę można dodać, że w nowszych czasach, 25 września 1953 r. o godz. 22.00, wyprowadzono z pałacu prymasa Stefana Wyszyńskiego; powrócił tu 28 października 1956 r.

Gdy bowiem odniesiemy się do korpusu pracy oraz zapowiedzianych wątków i zagadnień, dopiero w tym miejscu znajdziemy właściwy temat raportu. Przytoczone wcześniej wydarzenia były relacją z na gorąco rozgrywających się wypadków, a konkretnie sprawy aresztowania biskupa Łubieńskiego. Do tego doniesienia autor dołączył wzmiankę o liczbie diecezji bez biskupów oraz liczbie diecezji mających w tym czasie gospodarzy. Miał to być szerszy kontekst zatrzymania biskupa Łubieńskiego.

Właściwy temat raportu jest streszczeniem faktów dotyczących stanu diecezji i ich pasterzy w Królestwie Polskim. Meyer pisze o nich w następującym porządku: na początku omawia diecezję w Warszawie, potem diecezję w Płocku, w Kaliszu i w Lublinie, a następnie przytacza dane o biskupach z Sejn, Kielc i Sandomierza. W tym miejscu dodaje uwagę, że na urzędy po wygnanych biskupach i administratorach wybierano ludzi niewyrazistych, mogących być uległymi wobec władzy. Wraca jeszcze do listy diecezji i biskupów. Opisuje losy diecezji greckounickiej w Chełmie i jej biskupa Jana Kalińskiego.

Tu kończą się dane streszczające prześladowania Kościoła i pojawia się wątek końcowych wniosków. Składają się na nie dalsze fakty z życia kraju, a mianowicie narzucanie ograniczeń na szkolnictwo³⁶ i administrację, co znacząco trwała rusyfikację tych dziedzin życia. Stan społeczeństwa polskiego widziany jest dwojako: w klasach niższych panuje bieda, w wyższych rozrywka. Wszecobecna jest niechęć do Rosji i Prus. W Warszawie brakuje wewnętrznych relacji między społecznością rosyjską i polską. Ilustracją tego jest Klub Myśliwych, który ogranicza się do rozrywki, ale też daje schronienie Polakom patriotom. Wyczuwa się ogólne oczekiwanie na zmianę sytuacji w Europie, na pomoc z zewnątrz. Konsekwencjami prześladowania są marazm i wegetacja społeczeństwa polskiego. Polska została zamknięta przez Rosję w więzieniu, w którym panuje „spokój”. Nowe wojska przybyły w okolice Warszawy na ćwiczenia z nowym rodzajem uzbrojenia. Informacja ta sugeruje militaryzację Polski przez Rosję. Duch Polaków został zduszony przez deportacje i sankcje.

Prezentację francuskiego kanclerza kończy doniesienie o śmierci biskupa Łubieńskiego. Informacją tą zaczął swój raport i tym kończy. Nadaje to szczególny wymiar tej narracji: złe traktowanie i śmierć biskupów łacińskich jest wynikiem prześladowania Kościoła w Polsce przez Rosję. Dla Meyera są to fakty godne ubolewania.

Historia napisana przez Meyera ma na celu zaakcentowanie faktu prześladowania Kościoła katolickiego w osobach jego biskupów. Jak wspomniano wyżej, główny kontekst dotyczy sprzeciwu wobec instytucji Rzymskokatolickiego Kolegium Duchownego, której miały być podporządkowane ostatecznie sprawy Kościoła katolickiego w Cesarstwie i w Królestwie Polskim. Autor popełnił błąd chronologiczny, stwierdzając, że stało się to na rok przed momentem redakcji raportu. W rzeczywistości car Aleksander II ukazem z 22 maja 1867 r.

³⁶ Do tego czasu obowiązywał egzamin po rosyjsku z języka rosyjskiego i literatury rosyjskiej, od tej pory wszystkie zajęcia miały się odbywać po rosyjsku – AD MAE, *Russie 1866–1870, Dépêches politique de Varsovie*, vol. 15, k. 213AB.

oddał sprawy Kościoła tej instytucji, a na jej czele postawił służalczego biskupa pomocniczego archidiecezji mohylowskiej Maksymiliana Staniewskiego, zwolennika rusyfikacji. Na ten krok zareagował papież Pius IX³⁷ w encyklice z 17 października tego roku, zaczynającej się od słów *Levate...*³⁸. Napiętnował w niej znoszenie przez Rosję diecezji i prowadzoną rusyfikację. Wiadomo było, że również Kościół miał się stać narzędziem rusyfikacji społeczeństwa polskiego³⁹. Papież potępił instytucję Kolegium petersburskiego jako sprzeczną z prawem Bożym. Ekskomunikował jej przewodniczącego oraz groził sankcjami wobec biskupów, którzy wysłaliby tam, zgodnie z poleceniem rządu, swoich delegatów. Dopiero w roku 1875, po dokonaniu w nim zmian i założeniu, że będą mu podlegały tylko sprawy materialne, papież przystał na jego istnienie⁴⁰.

Biskupi i duchowni wymienieni w naszkicowanej historii zostali skazani na wygnanie z powodu oporu wobec nakazu wysłania delegata do Kolegium Duchownego w Petersburgu. Czy tylko takimi przypadkami interesował się Meyer?

Autor wymienia także innych duchownych niezwiązanych wprost z procedurą wysyłania delegatów do Kolegium w Petersburgu, a byli nimi: ks. Antoni Białobrzeski – administrator archidiecezji warszawskiej po śmierci biskupa Antoniego Melchiora Fijałkowskiego, arcybiskup Warszawy Zygmunt Szczęsny Feliński, sufragan warszawski Paweł Rzewuski, kanonicy Jozafat Szczygielski i Ignacy Domagalski oraz duchowni unicy – biskup nominat Jan Kaliński i biskup Michał Kuziemski.

Po śmierci arcybiskupa Warszawy Fijałkowskiego (5 października 1861) administratorem został wikariusz kapitulny ks. Białobrzeski. Został on pozbawiony urzędu, gdyż nakazał zamknąć kościoły w Warszawie w proteście przeciwko postawie carskich żołnierzy, którzy w nocy z 15 na 16 października 1861 r. wdarli się do katedry i kościoła oo. Bernardynów, bili zgromadzonych na modlitwie i aresztowali mężczyzn. W kościołach tych odbywały się nabożeństwa patriotyczne związane z rocznicą śmierci Tadeusza Kościuszki. Władze carskie ogłosiły jednocześnie stan wojenny. Administrator ks. Białobrzeski odmówił otwarcia kościołów, czego żądał generał Aleksander Lüders pełniący obowiązki namiestnika Królestwa. Specjalnie powołana komisja miała zbadać, czy kościoły zostały sprofanowane, by ewentualnie je rekuncyliować. Rosjanie nie chcieli jednak czekać. Administrator archidiecezji warszawskiej najpierw

³⁷ Szerzej o papieżu Piusie IX i jego relacjach z Polską, zob. K. Matwiejuk, *Papieże obrońcami prześladowanych unitów*, Siedlce 2015, s. 35–45; Z. Zieliński, *Papiestwo i papieże dwóch ostatnich wieków*, Warszawa 1983, s. 259–262. Zieliński mówi w jednym zdaniu o sprzeciwie papieża wobec podporządkowania biskupów Królestwa Kolegium w Petersburgu – tamże, s. 262.

³⁸ Historia Kolegium rozpoczyna się w 1801 r., kiedy car Aleksander I powołał je w celu nadzoru nad katolikami i unitami w Cesarstwie Rosyjskim, zob. A. Finot, Th. Meyer, *Jak niszczone Kościół unicki?*, s. 187–188, 258; B. Kumor, *Historia Kościoła. Czasy najnowsze 1815–1914. Okres restauracji, odrodzenia religijnego i centralizmu papieskiego, Kościół wobec kwestii społecznej i nowożytnej kultury, Podział Kościoła Bizantyjskiego, Rozbicie w Protestantyzmie*, t. 7, Lublin 1991, s. 376; H.E. Wyczawski, *Arcybiskup Zygmunt Szczęsny Feliński (1822–1895)*, Warszawa 1975, s. 300; A. Petrani, *Kolegium Duchowne w Petersburgu*, Lublin 1950, s. 88.

³⁹ R. Aubert, P.E. Crunican, J. Tracy Ellis, *Historia Kościoła, 1848 do czasów współczesnych*, t. V, przeł. T. Szafranski, Warszawa 1985, s. 577.

⁴⁰ Tamże, s. 108.

został osadzony w X Pawilonie Cytadeli Warszawskiej, a potem skazany na karę śmierci. Został ułaskawiony, gdyż zgodził się na deklarację, że profanacja była sprawką rewolucjonistów⁴¹, i zesłany w styczniu 1862 r.⁴² na dwa lata twierdzy w Bobrujsku. Tam ponownie go ułaskawiono 29 kwietnia 1862 r., dzięki czemu powrócił do swojej parafii w Warszawie. 24 października 1863 r.⁴³ został ponownie aresztowany, osadzony w Cytadeli, a następnie wywieziony w głąb Rosji do guberni penzeńskiej, gdzie zmarł w 1867 r.⁴⁴

Los wygnańca był udziałem także arcybiskupa Warszawy Zygmunta Szczęsnego Felińskiego, prekonizowanego bullą z 6 stycznia 1862 r. przez papieża Piusa IX. Zanim arcybiskup został usunięty ze swej stolicy, wystarał się w początkowych miesiącach swego pasterzowania o nominacje biskupów, których następnie konsekrował w Warszawie, byli to: ks. Maciej Majerczak, został administratorem diecezji kieleckiej, ks. Wincenty Chościak Popiel, który został biskupem płockim, ks. Konstanty Łubieński, który otrzymał biskupstwo sejneńskie⁴⁵. Ustanowił także dla unickiej diecezji chełmskiej ordynariusza biskupa Jana Teraszkiewicza, który był biskupem tytularnym bełskim, sufraganiem diecezji chełmskiej i jej administratorem⁴⁶. Teraszkiewicz, będąc już chorym, otrzymał koadiutora z prawem następstwa – ks. Jana Kalińskiego. Arcybiskup Feliński uzyskał dla Warszawy także biskupa pomocniczego w osobie Pawła Rzewuskiego. Mianowany 16 marca 1863 r. przez Rzym, nie przyjął jednak sakry biskupiej z powodu sprzeciwu władz carskich. Arcybiskup przełamał więc politykę blokowania przez Rosję obsady biskupstw. Ale gdy wybuchło powstanie styczniowe, wstawiając się u cara za narodem i powstańcami, nie znalazł zrozumienia lecz wyrok. 14 czerwca 1863 r. został usunięty ze stolicy i zesłany do Jarosławia nad Wołgę⁴⁷.

Arcybiskup Feliński, udając się na wygnanie, mianował biskupa nominata Rzewuskiego na administratora diecezji. Ten okólnikiem z 9 lipca 1863 r. ogłosił żałobę kościelną w całej archidiecezji na znak protestu przeciwko wygnaniu pasterza Warszawy. Od 12 lipca w kościołach zamilkły dzwony, organy, muzyka i śpiewy. Za przykładem Warszawy poszli biskupi Królestwa i wprowadzili w sierpniu tego roku żałobę w swych diecezjach: biskup Szymański w diecezji podlaskiej, biskup Majerczak w diecezji kielecko-krakowskiej, biskup Pieńkowski w diecezji lubelskiej, biskup Marszewski w diecezji kujawsko-kaliskiej, biskup

⁴¹ M. Banaszak, *Historia Kościoła Katolickiego*, t. III/II: *Czasy nowożytny, 1758–1914*, s. 304.

⁴² Data 13 listopada 1861 r., którą podaje Meyer, odnosi się do aresztowania hierarchy. Podawana jest również data 12 listopada, zob. M. Godlewski, *Białobrzezski Antoni*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 2, Kraków 1936, s. 14; reprint: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Kraków 1989.

⁴³ Data 9 listopada 1863 r., którą zamieszcza Meyer, dotyczy zesłania ks. Białobrzezkiego w głąb Rosji. Meyer podaje dokładną datę jego śmierci: 27 lutego 1867 r.

⁴⁴ <<http://muzeum-niepodleglosci.pl/xpawilon/ks-antoni-bialobrzezski/>>, dostęp: 07.09.2015, Muzeum X Pawilonu – kartoteka więźniów Cytadeli.

⁴⁵ B. Kumor, *Historia Kościoła. Czasy najnowsze 1815–1914*, t. 7, s. 352; J. Dobraczyński, *A to jest Zwycięzca. Abp Zygmunt Szczęśny Feliński*, Warszawa 2002, s. 193.

⁴⁶ A. Finot, Th. Meyer, *Jak niszczone Kościoły unicki?*, s. 173–175.

⁴⁷ J. Dobraczyński, *A to jest Zwycięzca. Abp Zygmunt Szczęśny Feliński*, s. 218; <http://www.vatican.va/news_services/liturgy/saints/ns_lit_doc_20020818_felinski_pl.html, <http://ewafelinska.pl/zygmunt-szczesny-felinski/>>, dostęp: 12.09.2015.

Juszyński w diecezji sandomierskiej. W październiku biskup Popiel wprowadził ją w diecezji płockiej. Nie wprowadził jej w diecezji sejneńskiej biskup Łubieński, szukając innego sposobu nacisku na powrót arcybiskupa Felińskiego. Na biskupów i duchowieństwo spadały represje. Wskutek presji biskupi Królestwa Polskiego znieśli żalobę, pozostając przy suplikacjach i innych czynach pobożnych w intencji zesłańca. W odwołaniu żaloby główną rolę odegrał biskup Marszewski, który odwołał ją listem z 7 grudnia 1863 r. 16 stycznia roku następnego jako ostatni zdjął ją biskup Szymański⁴⁸.

Biskup nominat Rzewuski, który nie chciał iść już na żadne inne kompromisy z rządem, został zatrzymany w nocy z 26 na 27 października 1865 r. pod pretekstem znalezienia w jego mieszkaniu korespondencji z nuncjuszem wiedeńskim. Został skazany na wygnanie do Astrachania⁴⁹.

Następcami administratora Rzewuskiego byli wikariusze generalni, kanonicy Jozafat Szczygielski i Ignacy Domagalski. Wytypował ich jeszcze arcybiskup Feliński, zostawiając odpowiednie dokumenty na wypadek usunięcia biskupa Rzewuskiego. Ale w wyniku nacisków rządu carskiego obaj kanonicy zrezygnowali z powierzonej im funkcji. 1 listopada 1865 r. podpisali odpowiedni dokument i przekazali go na ręce księcia Czerkaskiego, dyrektora Komisji Wyznań Religijnych. Musieli też współdziałać wraz z całą kapitułą w wyborze nowego administratora. Wskutek działań rządu wybrany został ks. Stanisław Kostka Zwoliński, proboszcz z Pragi, dobrze widziany przez rząd. Wybór ten miał być wkrótce potwierdzony przez papieża. Ksiądz Zwoliński zwrócił się do Stolicy Apostolskiej z prośbą o zgodę na mianowanie na administratora diecezji dopiero w styczniu 1867 r. W odpowiedzi otrzymał informację, iż papież wiedział o przekazanej mu władzy przez ks. Szczygielskiego. Watykan przyjął do wiadomości zaistniały stan rzeczy, choć na początku był temu przeciwny.

Rząd, obawiając się cofnięcia rezygnacji przez kanoników Szczygielskiego i Domagalskiego, skazał ich na wygnanie. Pierwszy miał się udać do guberni kazańskiej, drugi do Buzułuku w guberni samarskiej⁵⁰. Decyzję o wysłaniu delegata do Kolegium w Petersburgu miał podjąć administrator diecezji w Warszawie ks. Zwoliński. I z pewnością podjął ją po myśli rządu.

Raport Meyera ujawnia postawę biskupa Marszewskiego z Kalisza, jakby ten nie odczuł nacisków w związku ze sprawą wysłania delegatów do Kolegium Duchownego w Petersburgu. Stwierdza po prostu śmierć hierarchy oraz wakat stolicy biskupiej. Wiadomo, że Michał Marszewski, od 1856 r. ordynariusz kujawsko-kaliski, zabraniał duchowieństwu angażowania się w ruch patriotyczny, był przeciwny powstaniu. Występował jednak w obronie ofiar przemocy carskiej⁵¹. Popierał ideę pracy organicznej, a jednocześnie przez swoje akcje, np. uczczenie

⁴⁸ T. A. Frączek, *Zesłaniec nad brzegami Wołgi. Święty abp Zygmunt Szczęsny Feliński*, <<http://zeslaniec.pl/44/Fracek.pdf>>, dostęp: 12.09.2015.

⁴⁹ <<http://www.sbc.org.pl/dlibra/docmetadata?id=79607&from=publication>>, dostęp: 07.09.2015; W. Smoczyński, *Ksiądz biskup Paweł Rzewuski. Wspomnienie pośmiertne*, Kraków 1893.

⁵⁰ Z.S. Feliński, *Pamiętniki*, Warszawa 2009, s. 599–600. Cyt. za: T. A. Frączek, *Zesłaniec nad brzegami Wołgi*.

⁵¹ <<http://www.niedziela.pl/arttykul/12176/nd/Bp-Michal-Marszewski-a-powstanie>>, dostęp 11.09.2015.

specjalnym nabożeństwem w czerwcu 1864 r. carskiego dekretu uwłaszczeniowego i podpisanie „adresu wiernopoddańczego” do cara, okazywał swoją uległość wobec Rosji. Otrzymywał odznaczenia od rządu carskiego, co nie przeszkadzało mu być gorliwym duszpasterzem. Pod koniec życia ciężko chorował, zmarł w nocy z 3 na 4 września 1867 r.⁵² Biskup Marszewski prawdopodobnie zdażył posłać swego delegata do Petersburga, upłynęły bowiem już trzy miesiące od ukazu cara z 10/22 maja 1867 r. Jeśli nie uczynił tego on, zrobił to jego następca w rządzeniu diecezją⁵³.

Inni biskupi wspomniani przez Meyera zmagali się z naciskami władz carskich, które żądały obecności delegatów kościelnych w Rzymskokatolickim Kolegium w Petersburgu. Biskup Łubieński z Sejn, konsekrowany 20 grudnia 1863 r. w Janowie Podlaskim przez biskupa Szymańskiego⁵⁴, najpierw poddawał się decyzjom państwowym, potem jednak stanął w obronie praw Kościoła, mobilizując innych biskupów do stawiania oporu, a pomogła mu w tym decyzja papieża⁵⁵. Za swój sprzeciw został skazany na wygnanie w głąb Rosji. Zmarł 16 czerwca 1869 r. w Niżnym Nowogrodzie, nie dotarłszy na miejsce zsyłki w Permie⁵⁶. O tym dokładnie informował Meyer.

Autor raportu nie wymienił biskupa podlaskiego Beniamina Szymańskiego, który z pewnością miał być zesłany gdzieś w głąb Rosji. Ze względu jednak na podeszły wiek (miał 72 lata) 12 sierpnia 1867 r. został deportowany do klasztoru kapucynów w Łomży, gdzie zmarł 15 stycznia 1868 r.⁵⁷ Namaszczeniem olejem św. i Wiatykiem opatrzył go biskup Łubieński⁵⁸, który za kilkanaście miesięcy miał podzielić los wygnańca. Raport zawiera informację o zniesionej diecezji podlaskiej, co miało miejsce 22 maja 1867 r.⁵⁹ Sprawa wysłania delegata do Petersburga nie dotyczyła już tej diecezji, ale jej administratora, ks. Sosnowskiego, będącego jednocześnie administratorem diecezji lubelskiej.

Ani Stolica Apostolska, ani biskup Szymański nie uznali kasaty diecezji podlaskiej, dlatego miała ona zostać przekazana w administrację władzom kościelnym diecezji lubelskiej, do której car rozkazał ją przyłączyć. 22 września 1867 r. w Łomży biskup Szymański przekazał administratorowi lubelskiemu ks. Sosnowskiemu rządy w diecezji podlaskiej⁶⁰.

⁵² Bp Michał Marszewski, w: *Włocławski słownik biograficzny*, t. 2, Włocławek 2005, s. 116–118.

⁵³ K. Lis, *Pius IX a Polska w dobie powstania styczniowego*, s. 203.

⁵⁴ Bp Konstanty Łubieński, w: *Słownik biograficzny*, Warszawa 2000, kol. 266–267.

⁵⁵ Biskup Łubieński wyznaczył delegata, ale też posłał do Piusa IX list w tej sprawie. Papież skłonił go do nieposłuszeństwa wobec rządu, zob. K. Lis, *Pius IX a Polska w dobie powstania styczniowego*, s. 203.

⁵⁶ <<http://sejny.diecezja.elk.pl/historia3.html>>, dostęp: 11.09.2015.

⁵⁷ E. Niebelski, „*Na Bóg żywy, Bracia, nie zasypiajmy sprawy!*”. *Rzecz o ks. Stanisławie Brzósce (1834–1865)*, Lublin 1995, s. 136; J.M. Cygan, *Beniamin Szymański OFM Cap na wygnaniu w Łomży*, „*Studia Franciszkańskie*” 7(1996), s. 223240.

⁵⁸ P. Aleksandrowicz, *Diecezja siedlecka, czyli podlaska. W 150 rocznicę erekcji (1818–1868). Przyczyunki i materiały do dziejów Diecezji Siedleckiej czyli Podlaskiej*, Siedlce 1971, s. 102.

⁵⁹ <<http://diecezja.radiopodlasie.pl/historia.html>>, dostęp: 11.09.2015.

⁶⁰ P. Aleksandrowicz, *Diecezja siedlecka, czyli podlaska*, s. 81. Będzie ona formalnie skasowana i kanonicznie przyłączona do diecezji lubelskiej dopiero w 1889 r. Do tego roku administratorzy lub biskupi lubelscy byli jej administratorami, zob. R. Dmowski, *Szkice z dziejów diecezji podlaskiej*,

Tekst raportu wymienia ks. Sosnowskiego, który musiał zmierzyć się z problemem posłania delegata kościelnego do Petersburga. Z jego osobą łączy się cząsteczka historii diecezji lubelskiej. Gdy biskup lubelski Pieńkowski zmarł 22 listopada 1863 r.⁶¹, ks. Kazimierz Sosnowski został wybrany na administratora diecezji. Jak podaje Meyer, był to człowiek uległy w kwestii Kolegium Duchownego w Petersburgu, jednak zagrożony ekskomuniką przez Rzym i by nie być ukaranym przez Rosję, uszedł do Galicji, a potem do Rzymu. Zanim to uczynił, 16 lutego 1869 r. przekazał władzę subdelegowaną do rządów diecezją biskupowi pomocniczemu lubelskiemu Baranowskiemu⁶². Biskup Baranowski⁶³ stał się wówczas administratorem również diecezji podlaskiej. O nim też wspomina Meyer, że przejął urząd po ks. Sosnowskim. Biskup Baranowski wysłał delegata diecezji lubelskiej⁶⁴.

Innym hierarchą dotkniętym wygnaniem był opisany w dłuższym wywodzie biskup Popiel z Płocka. Przeciwstawił się on władzom carskim i został zesłany 28 sierpnia 1868 r. do Nowogrodu Wielkiego⁶⁵.

Meyer przewidywał aresztowanie także biskupa Majerczaka z Kielc. Ksiądz Maciej Majerczak był oficjałem kieleckim, w 1848 r. otrzymał jurysdykcję nad tzw. diecezją kielecko-krakowską, a rok później stał się jej administratorem apostolskim. Diecezja ta obejmowała część diecezji krakowskiej, która znajdowała się w Królestwie Polskim, i była zarządzana tylko przez administratora. W 1862 r. ks. Majerczak otrzymał sakrę biskupią i posługiwał (do 1870 r.) w tej „diecezji” jako administrator apostolski⁶⁶. Chociaż sprzeciwiał się powstaniu styczniowemu, wspomagał jego ofiary. Był raczej uległy wobec władz, a Meyer mylił się co do mającego nastąpić jego aresztowania. Być może takie niebezpieczeństwo groziłoby mu, gdyby sprzeciwił się wysłaniu delegata do Petersburga, ale takiego delegata posłał⁶⁷.

Na pewno autor depezy nie mylił się co do biskupa sandomierskiego Juszyńskiego, który jako jedyny biskup diecezjalny przetrwał wszystkie zawieruchy związane z oporem i walką wobec Rosji. Nominację na biskupa diecezji sandomierskiej otrzymał 16 kwietnia 1859 r. konsekrowany w lipcu w Warsza-

s. 96–97, <https://repozytorium.uph.edu.pl/bitstream/handle/11331/239/Dmowski.R.Szkice_z_dziejow_diecezji_podlaskiej.pdf?sequence=1>, dostęp: 12.09.2015.

⁶¹ <<http://www.catholic-hierarchy.org/bishop/bpieu.html>>, dostęp: 12.09.2015.

⁶² S.J. Dąbrowski, *200 lat Diecezji Lubelskiej w służbie Bogu, Ojczyźnie i Człowiekowi*, Lublin 2005, s. 28. Ksiądz Sosnowski był administratorem lubelskim do roku 1871, kiedy to Baranowski otrzymał nominację na biskupa lubelskiego.

⁶³ Szerzej o biskupie Baranowskim – tamże, s. 26–29; A. Finot, Th. Meyer, *Jak niszczone Kościół unicki?*, s. 286–293.

⁶⁴ K. Lis, *Pius IX a Polska w dobie powstania styczniowego*, s. 203–204. .

⁶⁵ R. Bender, A. Gałka, *Wincenty Teofil Popiel*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. XXVII, Wrocław 1982–1983, s. 580–582. Wrócił z wygnania i został mianowany w 1875 r. biskupem kalisko-kujawskim, a w 1883 r. arcybiskupem Warszawy, zob. T. Żebrowski, *Zarys dziejów diecezji płockiej*, Płock 1976, s. 59.

⁶⁶ <<http://www.diecezja.kielce.pl/o-diecezji>>, dostęp: 12.09.2015.

⁶⁷ K. Lis, *Pius IX a Polska w dobie powstania styczniowego*, s. 203.

wie przez arcybiskupa Antoniego Melchiora Fijałkowskiego⁶⁸. Pracował jako duszpasterz, nie poparł ruchu powstańczego, ale bronił cierpiących za ojczyznę i Kościół. Ksiądz biskup Michał Józef Juszyński był określany przez Meyera jako upatrujący nadziei przeciwko przemocy władzy carskiej w „słabości” wobec niej. On też posłał swego delegata do Petersburga⁶⁹.

Kościół greckokatolicki w Królestwie Polskim jest uważany w raporcie za jedno z Kościołem łacińskim. Świadczą o tym fakty historyczne wpisane w historię Meyera o prześladowaniu katolicyzmu. Mowa jest o biskupie nominacie Janie Kalińskim, który nie był posłuszny rządowi w reformie rytu w Kościele unickim. Nie pozwolono mu przyjąć sakry biskupiej. 23 września 1866 r. zesłano go w głąb Rosji do Wiatki, gdzie 19 października, wkrótce po dotarciu na miejsce, zmarł⁷⁰. W raporcie przedstawione są także starania rządu o nowego biskupa unickiego w Chełmie. Czyniono to ze „zręcznością”, aby pozyskać Stolicę Apostolską dla wybranego kandydata. Był nim ks. Michał Kuziemski ze Lwowa⁷¹. Meyer wspomina o nim, lecz bez komentarza. Z pewnością nie dał mu się jeszcze poznać, gdyż był biskupem chełmskim dopiero od 1868 r. Diecezja unicka nie podlegała prawnie Kolegium Rzymskokatolickiemu w Petersburgu. Trwał proces oddalania unitów od łacinników. W Królestwie już w 1864 r. Zarząd Spraw Wyznania Greckokatolickiego był podrządkowany Komisji Spraw Wewnętrznych, a nie jak dotąd, gdy wraz z łacinnikami podlegał tej samej instytucji rządowej w Warszawie. Od 3 października 1868 r. Zarząd podlegał Ministerstwu Oświecenia Publicznego Rosji w Petersburgu, na czele którego stał Dymitr Tołstoj, oberprokurator Świętobliwego Synodu⁷².

Wszystkie wymienione w raporcie osoby duchowne znalazły się w trudnej sytuacji po wybuchu powstania styczniowego. Represje z powodu oporu wobec decyzji Rosji podporządkowania diecezji w Królestwie Polskim instytucji Rzymskokatolickiego Kolegium Duchownego w Petersburgu były szczególnym etapem ingerencji Rosji w życie Kościoła, co otworzyło nową falę prześladowań.

Francuski obserwator życia Kościoła w tych latach i redaktor raportu używał w klasyfikacji i ocenie osób kategorii „słabości”. Na pierwszy plan wysuwał osoby, które nie uległy prześladowcom. Pierwszą wymienioną osobą ukaraną z powodu starcia w sprawie Kolegium w Petersburgu stał się biskup Łubieński z Sejn. Jednak był on przez pewien czas uległy, potem dopiero okazał się mocny. Mocną osobą był biskup Popiel z Płocka. W przeglądzie duchownych z archidiecezji warszawskiej ostatni z nich miał odpowiedzieć na rozkaz rządu, a był nim ks. Zwoliński. Inni jego poprzednicy byli mocni i zostali ukarani, należeli do nich: ks. Białobrzeski, arcybiskup Feliński, biskup sufragan Rzewuski, ks. kan. Szczygielski i ks. kan. Domagalski. Ksiądz Zwoliński przedstawiany jest jako

⁶⁸ <<http://web.archive.org/web/20130724085604/http://www.sandomierz.opoka.org.pl/historia/bpsand.php#05>>, dostęp: 12.09.2015.

⁶⁹ K. Lis, *Pius IX a Polska w dobie powstania styczniowego*, s. 203.

⁷⁰ Zob. Mały poczet ostatnich biskupów i administratorów diecezji unickiej chełmskiej – A. Finot, Th. Meyer, *Jak niszczone Kościół unicki?*, s. 173–183.

⁷¹ Tamże, s. 178; J. Kania, *Michał Kuziemski*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. X, Lublin 2004, s. 282.

⁷² A. Finot, Th. Meyer, *Jak niszczone Kościół unicki?*, s. 189–190.

uległy wobec władzy, a więc słaby, wysłał bowiem żadanego delegata. W diecezji lubelskiej trwało zmaganie o postawę wobec władzy. Ksiądz administrator Sosnowski po ugięciu się w pierwszym momencie, potem zmienił stanowisko, ale aby uniknąć kary, zdecydował się na ucieczkę. Jego następca biskup Baranowski, uznany za uległego wobec rządu, musiał z pewnością zatwierdzić swego delegata. Meyer przewidywał aresztowanie administratora diecezji kielecko-krakowskiej biskupa Majerczaka, ale ten okazał się słaby. O tym autor nie mówi, ale kryterium jego rozumowania jest jasne: kto posyła delegata do Petersburga, jest uległy i słaby. Jego Ekscelencja Juszyński, biskup z Sandomierza, był znany Meyerowi ze słabości i być może dlatego nie został zesłany jak ci mocni. Raport zawiera wzmiankę o śmierci Marszewskiego, biskupa diecezji kalisko-kujawskiej, i o wakacie na tej stolicy. Ale wiadomo, że ów hierarcha był uległy wobec władz i z pewnością nie omieszkał wysłać wcześniej swego delegata do Petersburga. Wszyscy biskupi lub administratorzy, z wyjątkiem wygnanych, wysłali swoich delegatów do 31 lipca 1869 r.⁷³ Biskup nominat Kaliński, choć niewpisany w wątek o podporządkowaniu się Kolegium Duchownemu w Petersburgu, był oporny wobec władz i zakwalifikowany został do duchownych mocnych.

Autor w przyjętym sposobie mówienia o duchownych wskazuje albo na ich słabość, albo na ich opór, czyli moc. Te kategorie wydają się zasadne, ale to nie zmienia faktu prześladowania: oprawca pozostaje oprawcą, ofiara ofiarą. Używając słówka „słabość”, autor oddaje złożoność sytuacji i srogość prześladowań, związane z tym cierpienia i zagrożenia, walkę o sprawę i groźbę utraty życia. Za okazanie mocy pozostaje tylko jedna kara – jest nią pozbawienie urzędu i wygnanie.

Stan Kościoła w Królestwie Polskim w *terminus ad quem* depechy jest w oplakany stanie. Na siedem diecezji pozostaje tylko jeden biskup diecezjalny, biskup Juszyński z Sandomierza, na którego życiu zaważyła słabość. Administratorzy biskupi Majerczak z Kielc i Baranowski z Lublina nie stawili zdecydowanego oporu.

Taki obraz Kościoła koreluje z podsumowaniem Meyera odnoszącym się do ogólnej sytuacji w kraju. W zarysie pojawiają się sugestie o niemożności działania Polaków, bo polityka nie jest im dostępna, za nich decydują Rosjanie. Jest oczekiwanie na jakieś poruszenie, pożogę w Europie, jakąś rewolucję, aby działać dla Polski. Stąd bieda niższych klas, rozrywka i stoły wyższych.

4. Zakończenie

Relacja dyplomacji francuskiej o wypadkach w Kościele w Królestwie Polskim przynosi oryginalny obraz sytuacji, w której znalazł się Kościół i kraj. Mimo że konsulat znajdował się na terenie Imperium Rosyjskiego, sprawy polskie nie były mu obce. Wręcz przeciwnie, jest reprezentantem i głosem Polaków, którzy są mieszkańcami tych ziem. Dowodem tego może być znajomość języka

⁷³ K. Lis, *Pius IX a Polska w dobie powstania styczniowego*, s. 203.

polskiego przez osoby z personelu konsulatu. Wyznaczenie Teodora Meyera do sporządzenia raportu potwierdza troskę o prawdę, na której mogą kształtować się relacje między państwami i społeczeństwami.

Meyer, kanclerz Konsulatu Generalnego Francji, potrafi patrzeć bezstronnie na sprawy Kościoła i jego sytuację w Polsce. Docenia związek Kościoła z narodem polskim, a jednocześnie zarzuca Rosji ignorowanie tego faktu i prowadzenie polityki wyniszczania społeczeństwa w kraju podległym Imperium Rosyjskiemu. Meyer redaguje swój raport bardzo rzetelnie, stosując metodę historyczną. Zadziwia fakt, że nie dał się zmanipulować przez oficjalną prasę, która przyjmowała optykę rządową, wrogą Kościołowi i krajowi.

Owoce badań i redakcji Meyera jest historia Kościoła katolickiego w Polsce w aspekcie prześladowań, z ukierunkowaniem na los hierarchów, również z uwzględnieniem Kościoła greckounickiego w osobie jego biskupa. Często summaryczne stwierdzenie faktów, które prezentuje autor, daje pełniejszy obraz prześladowań Kościoła. Głównym jego wątkiem są zmagania między duchownymi katolickimi a Rzymskokatolickim Kolegium Duchownym w Petersburgu, któremu Rosja chciała podporządkować Kościół rzymskokatolicki w Polsce. Mianowanie przedstawicieli Kościoła, którzy mieliby zasiadać w organie władzy duchownej w Petersburgu, było realnym początkiem funkcjonowania tej instytucji dla Kościoła w Królestwie Polskim. Sam plan był próbą tworzenia jakiegoś centrum rządzenia Kościołem z dala od jego biskupów. Biskupi nie chcieli uznać autorytetu Kolegium i stąd ich problemy. Za tą instytucją stała próba dominacji Rosji carskiej i prawosławnej nad Kościołem katolickim. Za tym kryła się inna eklezjologia, która stawiała w centrum życia Kościoła - cara. Wnioskując z procesu podporządkowywania Kościoła greckounickiego, który też podlegał petersburskiemu Kolegium, a w ostateczności został podporządkowany Świętobliwemu Synodowi prawosławnemu zanim go skasowano, taki los z pewnością czekał Kościół łaciński. Oddzielając go od Rzymu i papieża, przybliżano go do Petersburga i Świętobliwego Synodu. „O katolicyzmie lepiej było zapomnieć” – jak mawiał „arcybiskup” Muchanow.

Prześladowania zarysowane przez Meyera pokazują, że szykany wobec biskupów w tym czasie nie musiały być związane z represjami popowstaniowymi. Kto jak kto, ale biskupi od początku mieli dystans do powstania i nie chcieli go, bo widzieli w nim antyklerykalne ruchy rewolucyjne, których inspiracją były Włochy Garibaldiego. A ten nienawidził papieża i Kościoła. Z drugiej strony wyższa hierarchia Królestwa miała większą stabilność i urzędowo była bliższa władzy, która jej wypłacała pensje. Swoje nominacje zawdzięczała w pierwszym rzędzie Najjaśniejszemu Panu Carowi. Opisane prześladowania dotyczyły struktury Kościoła, jego autonomii wobec Imperium Rosyjskiego, a więc były próbą dla biskupów, którzy składali przysięgę wierności nie tylko papieżowi, ale też cesarzowi⁷⁴.

⁷⁴ Archiwum Diecezjalne Siedleckie, Akta osobiste ks. bpa sufragana J. Twarowskiego, Lit. I, Dz. II, Nr. porząd. 9.T, k. 9: pismo z 15/27 lutego 1857 r. Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych do biskupa Szymańskiego, odnoszące się do dokumentu sporządzonego dla Stolicy

Czy ci, którzy byli ofiarami w tych prześladowaniach, mogą być nazwani męczennikami za Kościół XIX w.⁷⁵ W słabości środków okazali moc ducha, który im dała Ewangelia. Jednak łączą się one z ideą wolności ojczyzny, świadczy o tym wskazana data rozpoczęcia opisu wydarzeń, a mianowicie rok 1861. W depeszy nie ma mowy o tym, dlaczego została wybrana właśnie ta data. Ale musiała ona utkwąć w zbiorowej pamięci jako rok pierwszych ofiar śmiertelnych przed wybuchem powstania styczniowego. Rzeczywiście, w tym roku rozpoczęły się zmasowane manifestacje patriotyczne, a pierwsza z nich miała miejsce 25 lutego z okazji rocznicy bitwy pod Olszynką Grochowską (25 lutego 1831 r.). Nie obyło się wówczas bez aresztowań. Dwa dni później, 27 lutego, na ulicach Warszawy demonstranci domagali się zwolnienia aresztowanych. Na placu Zamkowym otworzono do nich ogień. Pięć osób zginęło. Były to pierwsze ofiary wołania o wolność. Rok 1869 jest rokiem śmierci skazańca biskupa z Sejn Konstantego Łubieńskiego. Końcowe linijki raportu dotyczą jego osoby. Są informacją, którą autor otrzymał przed postawieniem ostatniej kropki w swej depeszy. W ten sposób ostatni akt prześladowania Kościoła został upamiętniony piórem francuskiego dyplomaty, ale nie był to koniec prześladowań, które mówią o specyfice katolicyzmu i narodu polskiego w zniesionym przez cara Królestwie Polskim.

PERSECUTIONS OF THE CATHOLIC CHURCH IN PERIOD OF JANUARY UPRISING BASED ON FRENCH CONSULATE IN WARSAW REPORT IN 1869

SUMMARY

Seventieth of XIX century were very hard time for Catholic Church in Polish Kingdom. Main reason was aim for independency in Poles' hearts. Deeply connected with polish nation, Church suffered because of Tsar' political repression. Although different stages of its history are not closely connected with post uprising's repressions.

Report of French General Consulate in Warsaw bearing a date 1869 stress accent on same kind of the Catholic Church persecutions, which were undertaken against bishops and diocese administrators, and some of them were died during deportation on Siberia, north or south Russia. Hierarchy was put in a difficult position. They had to choose or to subordinate so called Rome Catholic Spiritual Council in Petersburg or stay by the Apostolic See side. Bishop Konstanty Łubieński is acknowledged as the first Victim of that repressions.

Outlook upon history of persecutions, which is presented, shows not only Church but points out harmful consequences Russia's politics in the Church and society of the Polish Kingdom. Cited archival source lets us know way of looking and analysing history during 1861–1869 by French diplomats.

KEY WORDS: French General Consulate in Warsaw, Catholic Church in the Polish Kingdom, Rome Catholic Spiritual Council in Petersburg, Church persecutions, Meyer's report, translation

Apostolskiej o dopelnieniu obrzędów konsekracji ks. Twarowskiego na biskupa sufragana oraz o wykonanych przez niego przysięgach: duchownej i cywilnej.

⁷⁵ Arcybiskup Warszawy Zygmunt Szczęsny Feliński został ogłoszony świętym w 2009 r.